

Miejska Biblioteka Publiczna  
w Białej Podlaskiej  
DZIAŁ INFORMACJI, BIBLIOGRAFII  
I WIEDZY O REGIONIE  
ul. Warszawska 12a  
21-500 Biała Podlaska  
tel. (083) 343-61-11



### W TYM NUMERZE :

- ★ *Życzenia walentynkowe*----- str.2
- ★ *Nasz pierwszy wspólny bal* --- str.10
- ★ *Reklama dźwignią ... szkoły?! str.13*
- ★ *Drogi Szóstoklasisto* ----- str.13
- ★ *Reklama P.G. nr 3*----- str.13
- ★ *Tangram „Jajeczko”*----- str.14
- ★ *Dobra kumpela - kujonica* ---- str.15
- ★ *Humor*.....str.20

# Zyczenia walentynkowe

Najserdeczniejsze życzenia walentynkowe Michałowi Ł. z III „g” przesyła tajemnicza wielbicielka.

Gorące życzenia walentynkowe nowopoznanemu nauczycielowi OC p. Kazimierzowi Hawrylukowi przesyła kl. III „a”.

Zwariowanym dziewczynom z III „g” moc miłości w Dzień Św. Walentego życzą również szalone : Paula, Ewelina, Marlena i Izka z III „a”

Uroczemu Michałowi Łaszkiewiczowi o sexy uśmiechu moc walentynkowych życzeń.

Dla wspaniałego, uroczego i kochanego Gucia najlepsze życzenia walentynkowe Maja

Dla ukochanej Gosi Kozakiewicz ślą życzenia walentynkowe chłopcy z II „a”

Dla mojej dziewczyny Pauli Wołosiuk od Adama ze splaszczoną głową.

Serdeczne życzenia z okazji walentynek dla robaczka Dawida R. z I „g” od wielbicielki. Jesteś spoko.

Życzę Ci tylu dni szczęśliwych ile gwiazd na niebie. Zawsze życzę Ci najlepiej bo bardzo, bardzo, bardzo lubię Ciebie. Dla P.S. z klasy III „b”

Dla Łukasza z II „a” od nieznajomej.

Dla Łukasza z II „e” od Mileny Cabaj.

Dla niebiańskiego blondyna, o anielskich oczach imieniu Paweł L. Z II „c” najczulsze życzenia walentynkowe składa Kotek

Dla księdza Majora w którym się podkochujemy przesyłamy setki całusów. Dziewczyny z II „a”

Najwspanialszej wychowawczynie na świecie p. Krystynie Rabczuk gorące życzenia ślą aniołki z III „a”

Kochaniutkim chłopcom z III „a” zawsze pamiętające dziewczątka z III „a”

Najserdeczniejsze życzenia walentynkowe p. Andrzejowi Jarząbkowskiemu przesyłają dziewczyneczki z III „a”

Dla cudownych dziewczyn z III „a” ślą życzenia wspaniali chłopcy z III „a”

Chłopcom z III „g” najserdeczniejsze życzenia przesyłają ciche wielbicielki.

Przemkowi Perytowi walentynkowe życzenia przesyła tajemnicza zawsze kochająca wielbicielka.

Dużo, dużo miłości oraz litości do uczniów, Kochanym nauczycielom życzy zawsze pilna młodzież z III „a”

Kochanej klasie III „c” najserdeczniejsze życzenia walentynkowe przesyła Iza K.



Dla fajnych koleżanek : Agnieszek,  
Anitek, Madziom, Diany, Ani i Sylwi.  
Na zawsze Ewla

Dla zakochanych dziewczyn Anity i  
Agnieszki – wasz kochany wróżbita.

Najlepsze życzenia okazji walentynek  
dla Madzi Ozubek z II „c” od Funfla

Najlepsze życzenia dla Beaty  
Bajkowskiej z II „e” od Funfla

Z okazji walentynek serdeczne życzenia  
od wszystkich chłopaków z II „e”  
(nawet Grzesia) dla wszystkich  
dziewcząt z II „e”

Od Dianki dla Naszki

Od Naszki dla Dianki

Gorące buziaki od dziewcząt z II „e”  
dla kochającego p. Bąkowskiego

Serdeczne życzenia walentynkowe dla  
naszej wychowawczynie p .A. Karmasz  
– chłopcy z II „e” (kochamy panią)

Bardzo przepraszamy p. B. Sobolewską  
za nasze przewinienia i przykrości pani  
sprawione – klasa II „e”

Dla Gucia z III „c” – Dora, Żaneta, Asia  
i Kaśka

Dla Mola – kochające Dora i Żaneta

Dla Kasiuni Korzeniewskiej od Dorotki

Dla Asi Lecyk od Kasi K

Dla Dory Herdyk od Kasi K

Dla Izy Krasy, Żanety Grzesiuk,  
Eweliny Zbańskiej, Kamili Semeniuk,  
Marty Potykanowicz, Magdy Izbińskiej  
od Kasi K.

Pozdrowienia dla dziewczyn z III „b”  
od dziewczyn z III „c”

Pozdrowienia dla Panasia od Kasi K.

Aruś słoneczko świeć jeszcze mocniej –  
Dorcia

Serdeczne życzenia walentynkowe dla  
całej klasy I „b” i Michała  
Pieńkowskiego życzy Justyna Cz.

Pozdrowienia dla Bazy, Beaty Zając,  
Magdy Szaleckiej, Rudej, Ewki  
Szaniawskiej, Sylwi Szubaczyk,  
Michała Bedy, Karoliny Sawczuk,  
Gośki Boruszko, Pawła Sacawy, Joli  
WasilukMoniki Goździółko i samej  
sobie – Marta Sieczko z kl. I „e”

Dla naszego serdecznego przyjaciela  
Kamila Marciniuka od koleżanek A.A

Dla Pawła Grzeszczuka Niech twoje  
serce bije jak dzwon od walentynek.

Dla Sex Diablicy od jej aniołków Agusi  
i Anitki.

Dla Ewlusi od Anitki i Agusi kochamy  
Cię busiu

Dla mojej pierwszej miłości Grzesia od  
czarnej

Dla p. J. Grabka od III „c”. Liczymy na  
piątki.

Dla dwóch psychicznie chorych  
dziewczyn z klasy III „c” od Borysi.

Dla najlepszej kumpeli pod słońcem  
Anity od Agi.

Od Borysi dla Łukasza i Wojtka z III  
„g”

Dla najwspanialszej przyjaciółki Agusi  
zawsze pamiętająca Anita.

Dla Kamila z III „g” Po używaj sobie to  
Cię myszy zjedzą. Twoja koleżanka  
walentynka

Dla kochanej Karolina Cz. Jej wielbiciel

Dla Sacusia – satelita

Dla Sacusia jej wielbicielka.

Dla Romka, Mariuszka, Pawełka od  
malutkiej.

Kocham Cię Agatko M. Z II „f”. Bo nie  
ma nikogo takiego jak Ty! A...

Dla kochanej Danki od Romka z II „c”

Od A.P. dla P.P – KOCHAM CIĘ!

Dla Łukasza z III „e” – Tańcz  
BREAKA

Serdeczne życzenia dla Adriana  
Kikłowicza z I „g” życzy cicha  
wielbicielka.

Adrian kocham Cię

Olce i Krzyśkowi za to, że wytrwali z  
nami na próbie Walca.

Karolina Hryńczuk dla Karoliny Tur  
składa serdeczne życzenia z okazji  
walentynek w roku KONIA

Karolina Tur dla Karoliny Hryńczuk

Pozdrowienia dla Łosia i Żula od  
dziewczyn z III „c”

Wszystkiego naj dla Karoliny i Emilki  
od Żanety, Ewki, Asi i Kmili.

Dla Coco Jambo od Coco Bongo.

Kondradzie z III „e” Kocham Cię –  
Kamila z III „c”

Dla Promyka, Panasia i innych  
chłopców którzy ,mnie kochają K.K

Najpiękniejszym i najlepszym facetom  
z III „g” – gorące płynące z głębi  
serduszka składają równie wspaniałe i  
pamiętające dziewczyny – M.E.N z III  
„g”

Szczęścia, zdrówka i szybkiego  
ukończenia szkoły muzycznej dla  
Kamila C. Z II „a” życzą Magda i  
Natalia z III „g”

Dla najwspanialszych i  
najcudowniejszych oraz  
niepowtarzalnych i wyjątkowych koleś  
: Łychy, Peryta, Pawła G. I Krzysia K. –  
życzą Magda, Natalia i Edyta.

Od Natalki dla Magdy

Od Magdy dla Natalki

Dla Edyty od Magdy i Natalii

Dla Natalii i Magdy od Edyty

Niech wam gwiazdka pomysłności  
nigdy nie zagaśnie! Była ciepła zima i  
czasem padało, na bal gimnazjalny z  
przyjemnością się jechało, tak zaczęła  
się ich wspólna przygoda, Kubę i Edytę  
dosięgła strzała amora, wcale nie pili i  
dobrze się bawili... c.d.n nastąpi za rok  
Wiecznej miłości i dużo szczęśliwości  
dla Kuby i Edyty od Magdy i Natalii.

Dla p. E. Okseniuk od klasy III „g”

Serdeczne życzenia p. J. Golach składa  
kl. I „b”

Gorące i serdeczne życzenia dla  
naszego ukochanego p. Andrzeja  
Jarząbkowskiego życzą ulubienice –  
Magdalena i Natalia.

Klasie IIIg – wychowawczyni.



Mojej pierwszej miłości Ewelince Z.  
Żaneta G.

Najukochańszej drobinie – prażynce,  
wybitnej i the best polonisce p. K.  
Rabczuk ananasy z III klasy z III „c”  
oczywiście.

Najsexowniejszemu tyłczkowi pod  
słońcem – Ani Lecyk Żaneta i Ewka

Od zboczonej Marty dla małego  
Pawelka z I „e”.

Harmonowi II i ukochanej mamusi III  
„c”

Wszystkiego najlepszego z okazji  
walentynek wszystkim moim  
wielbicielom ( a szczególnie chłopców )  
życzy Kiryk.

Ananaskom z III „c” – landrynieczi

Od Marty dla Młodego.

Zboczeńcom z III „c”, Marcie której  
buzują hormony, Izie z dużymi ...,  
Ewelince, Asiuni, Kamci, Kasi, Dorce,  
Izbitkowi, Charce i Anicie, Arczkowi,  
Molkowi, Gutkowi, Serkowi, Kirykowi,  
Kilerowi, Hubertowi, Sylwkowi i  
jeszcze raz Eweince – pupince  
normalna Żaneta

Marcin gdybyś wiedział co ja czuje ...  
Iza K.

Drogi p. J. Grabku – Kochamy pana III  
„c”

Wszystkim chłopakom którzy uważają,  
że jestem ładna Joasia Lecyk

Od Tysi i Basi i Justysi wierna  
przyjaciółka Magda

Wszystkiego naj dla wszystkich dup z II  
„c”

Wszystkiego co najlepsze dla ludzi z  
boiska na ul. Drzewieckiego

Dla Diany z II „c” – wielbiciel

Od Żanety, Eweliny, Asi, Kamili, Izy,  
Magdy, Dory, Kaśki, Anity, Agnieszki i  
Marty dla dziewczyn.

Od Asi Lecyk z III „c” dla wszystkich  
których znam.

Dla Anki Potockiej z III „c” od D.B.  
Jesteś fantastyczną dziewczyną.

Dla Edyty Semeniuk z II „d” od  
tajemniczego wielbiciela.

Dla kochanej Anety Wąsik z III „a” od  
wielbiciela Łukasza – bądź moja  
walentynką.

Dla wspaniałych chłopaków: Kamila  
Bieleckiego, Daniela Bojara, Łukasza  
Russa, Rolanda Lipińskiego od A.W z  
III „a”

Najukochańszej Żantce która zawsze  
idzie pod nami i świeci swymi zębami  
Ewluśia

Dla Kamusi, Aniusi, Dorotki, Kasi,  
Izbitka, Martusi i największych  
zboczków w kl. III „c” Ewluśia

Dla Izunii Krasej zakochanej w  
pewnym Andrzeju – Ewluśia,  
Żanetusia, Kamusia, Asiunia,  
Kasiuniusia, Dorusia, Izbitek.

Dla zawsze napalonego Izbitka mniej  
napalone dziewczyny z III „c”

Dla całej Reformackiej – wielbicielka z  
III „a”

Wspaniałemu Marcinowi z III „a” moc buziaków walentynkowych przesyła Ewelinka

Kochanej Ewelince z III „a” moc życzeń śle Marcin.

Gorące całusy dla wszystkich SKATE'ÓW .

Pozdrowienia dla Kreciusia od cichych wielbicielek.

Wspaniałemu Marcinowi z III „a” moc buziaków walentynkowych przesyła Ewelinka

Z okazji Walentynek ze szczerą miłością p. M. Borsukowi zawsze kochająca III „f”

Szczęścia w podbijaniu serc niewieścich chłopakom z III „f” życzą Marta i Jowita.

Kochanemu Szubie z III „g”, dzięki za wspólne powroty J. i M.

Skromnemu Krzysiovi Krzewskiemu z III „f” – częściej się uśmiechaj - koleżanki z sąsiedniej ławki

Kochanej Kindze z III „f” Adam Trela.

Pauli z III „a” od wielbicielek - fajnie się ubierasz, podziwiamy Cię.

Cudownej Martusi w ostatni dzień piętnastego roku Jowita.

Dużo jedzenia z dodatkiem żółtego sera swojemu uczniowi Ani Miedzińskiej życzy Mistrz.

Serdeczne życzenia dla II „c” od Melona.

Z okazji walentynek składam superanckie życzenia walentynkowe dla dziewczyn z II „c” życzy Paula

Dla kochanej Bożenki – Piotrek.

Dla wspaniałych chłopców o uroczym uśmiechu ( Łukasza Koroluka i Wojtka Jaszczuka ) życzenia walentynkowe przesyłają ciche wielbicielki.

Dla Pawła Melańczuka od kochającej Diany Metko serdeczne życzenia miłości.

Dla super chłopaków z III „g” od super dziewczyn z III „g”.

Moc całusów dla Wojtka Ch. Z III „e” od cichej wielbicielki z III ...

Od Łychy dla Grzeszczuka.

Od Grzeszczuka dla Łychy.

Dla ... od ...

Serdeczne życzenia walentynkowe dla ukochanej Doroty Zając z II „f” od zawsze kochającego i pamiętającego Damiana Wołosowicza. P.S. Kocham Cię.

Życzenia walentynkowe Marzenie J.- ...

Izabelo K. Z III „a” – Kocham Cię Marcin K. Z III „c”

D.J – owi Andrew Jarząbkowskiemu Ania, Iza, Dorota I inne zakochane dziewczyny.

Arek I love you i twoje SMS-y też kocham. Żaba

Terminatorowi – Kubie Ch. Zalejowi Terminatorka.

Chara i Anita – kocham was, ale nie bądźcie takie sztywne Żaneta



Dla sympatycznych kolegów z III „g” : Łosia, Łychy, Pawełeczka G., Grzeška B., Wojtka J, Marcina M., Peryta i Michała K. od sympatycznych koleżanek III „c” : Diany i Magdy

Z okazji Walentynek dla całusnego i słodkiego króliczka – Madzi – przyjaciółka Diana K.

Dla szalonego, rozgadane go i zawsze rozbrykanego kotka Diany K – przyjaciółka Magda M.

Wrzeszczącym chłopakom z III „e” dwie małowmne nieznajome z III „c”

Pozdrowienia z okazji Walentynek dla całego ewenementu w szkole:Grzywie, Maździe, Świniakowi, Klekowi, Pchomykowi, Panasiowi, Onoszkom, Miłemu i Ważnemu, dla Łychy i Pechyta, Diabła, Secha, Gutka, Achka, Mola, Kilecha, Kichyka, Oziowi, Łosiowi, Żulowi, Sedesowi, Fafie, Fifie, dla Czapkego i Miśka, gówniarzom co się szlają po korytarzach, woźnym i dla pani w sklepiu.

Dla szalonych dziewczyn Kamci, Ewli, Asi, Izie K., Izbie, Żabie, Dorocie, Kaśce, Agnieszce i Anicia. Madzia i Dianka.

Pawłowi H. Gierejowi – koleżanka której mało co nie zabił w Sex Misji

Od Sex Diablicy dla Sex Aniołków Anity i Agi

Kochanemu „chomikowi” p. M. Bąkowskiemu dziewczyny szykujące ataki pod salą 71 czyli III „c”

Kochany p. Jarząbkowski z okazji Walentynek prosimy, aby na pan nie szpiegował na Placu Wolności dziewczyny z II „c” + Iza Krasa

Dorota H. Jest zdesperowana i potrzebuje silnego i solidnego chłopca-wykorzystywane koleżnki

Serdeczne życzenia walentynkowe dla kl. I „d” składają Magda i Monika

Najserdeczniejsze życzenia dla Anki Charko od cichego wielbiciela.

Serdeczne życzenia dla Magdy Olędzkiej od cichego wielbiciela.

Serdeczne życzenia walentynkowe od Magdy dla Moniki.

Z okazji walentynek serdeczne życzenia od Moniki dla Magdy

Serdeczne pozdrowienia dla Grzeszczuka z III „g” – cicha wielbicielka

Serdeczne życzenia chłopakom z III „g” – ciche wielbiciele z pierwszej klasy

Serdeczne pozdrowienia dla chłopaków z III „e” przesyła Magda

Pozdrowienia dla Anki Charko składają Monika, Magda i Justyna.

Pozdrowienia dla Justyny Kolady składają Monika, Magda i Anka.

Serdeczne życzenia dla Piotrka Bajerowskiego składają dwie koleżanki z klasy.

Dla Anety Zaremby, Olki Zaremby, Justynie Domańskiej, Malwinie Czerkies serdeczne życzenia i 1000 całusków przesyła Kuba Bołęjszo.

Dla kochanego Melona.

Dla Diany Metko moc całusków i gorące życzenia przyjaźni przesyła Kuba.

Dla chłopaków z II „c” superowe  
życzenia przesyła Diana.

Dla dziewczyn z II „c” superanckie  
życzenia przesyła Kuba i Diana.

Dla Danusi P. z II „c” moc całusków  
przesyła Diana.

Dla bardzo fajnych i pięknych i bardzo  
tiki tik dziewczyn: Beatki, Dianki,  
Danusi, Paulinki i Justynki składa  
superanckie życzenia walentynkowe  
bardzo fajna i miła koleżanka szklanka.

Gdy wspomnę o Tobie  
To serce mi się rwie,  
A usta szepczą, że kocham Cię !  
Od tajemniczego wielbiciela dla  
Marty Sieczko z kl. I „e”

Ona o Tobie wspomina  
Ona o Tobie myśli  
Ona nigdy nie zapomina  
Ona czeka co się jeszcze zdarzy  
Ona pragnie abyś był blisko  
Ona smutna jest gdy się gniewasz  
Bardzo przykra to przyczyna  
Ona po prostu kocha Cię  
A ty nawet nie wiesz która  
To dziewczyna !!!  
Dla Wojtka Kwiatkowskiego z kl. II „f”  
od M.S. w ramach przyjaźni z osobą  
która go kocha

Kochaj, chociaż serce boli  
Kochaj, w smutku i niedoli  
Kochaj, choć bez wzajemności  
Życ nie wolno bez miłości  
Dla Patrycji Karpińskiej od bardzo  
cichego wielbiciela.

Raz tylko kogoś całować  
Raz tylko zamknąć powieki  
Raz tylko kogoś kochać  
I kochać kogoś przez wieki  
Dla Moniki Bazylczuk z kl. I „b” od  
Tajemniczego wielbiciela !

Dla wszystkich KOKO i DODO  
z III „c”

KIKI z III „c”  
BIG BAOA BUM

Najlepsze życzenia i spełnienia  
najszybszych marzeń dla Małgorzaty  
Nowakowskiej z II „c” od Funfla

Trudno jest żyć w nieszczęściu  
Kiedy się płacze i szlocha  
Ale trudniej żyć bez kogoś  
Kogo się bardzo kocha  
Dla Pawła Harmidy z III „e”  
Od Marty X ?

Panu Piotrowi Buksińskiemu :  
Ewa, Kama, Ania, Żaneta, Izbitka i inne  
schizolki

Magdo i Diano kocham was KOKO  
DODO KIKI KIKI KIKI KIKI NIACH  
NIACH PINGU PINGU

Borynka – kochamy Cię zбочzki  
z III „c”

Dla ukochanej Dianki z II „c” życzę  
przejrzania a oczy i zakochania się we  
mnie WIELBICIEL

Najserdeczniejsze życzenia dla Sacka i  
Melana z okazji Dnia Walentynek  
przesyłają Dianka i Karolcia.

Z okazji Walentynek przesyłam  
życzenia dla Rudej z II „b” aby se  
chłopa w końcu znalazła.

Wszystkiego najlepszego dla grona  
pedagogicznego.

Dla Ex-chłopaka z III „g” fajnych  
walentynek z panią W. Życzy (Nie)  
Życzliwa

Serdeczne życzenia dla chłopaków  
z II „b” przesyłają dziewczyny z II „b”  
i nie tylko



Dla kochanej Karoliny z II „b” od Korasa

Najserdeczniejsze życzenia z okazji Walentynek dla wszystkich przyjaciół i kolegów przesyła Kaśka J.

Serdeczne życzenia p. Buksińskiemu za to, że jest na luzie przesyłają uczniowie klas II

Gorące życzenia dla Anki, Karoliny, Agnieszki, Olki, Anety, Aśki, Anki, Agnieszka, Olki, Kamila, Wojtka, Kuby, Tomka przesyłam JA.

Ktoś bardzo Cię kocha, nie powiem Ci kto,

Ktoś myśli o Tobie, nie powiem Ci co,

A w myśli całuje, nie powiem Ci jak,

Aż cierpi, aż czuje, że sił mu brak,

To ktoś bliski, nie powiem Ci kto,

Lecz serce Ci powie, za tydzień, za dwa

Że ten, kto Cię kocha to właśnie Ja !!!

Dla Pawła Kulawca – Twoja Walentynka.





## **NASZ PIERWSZY WSPÓLNY BAL ...**

Dnia 29 stycznia 2002r. w naszej ukochanej szkole odbył się pierwszy „Bal Gimnazjalisty”. To studniówka podsunęła nam pomysł zorganizowania zabawy. Wykorzystana została wspaniale udekorowana sala.

Trzecioklasiści ubrani byli naprawdę pięknie - dziewczyny w wieczorowych kreacjach, a chłopcy w eleganckich garniturach. Wyglądaliśmy tak, że zachwycaliśmy się sobą nawzajem. Wszystkim towarzyszyły uroczyste nastroje.

Na początku nastąpiła część oficjalna, na której przemawiała Pani Dyrektor i zaproszeni przez nią goście.



**Pani dyrektor J. Droździel oraz zaproszeni goście.**

Uroku i dorosłości całej imprezie dodał tańczony walc, zapowiedziany przez Panią Dyr. Jadwigę Droździel hasłem „walca czas zacząć”. Może zabrakło nam nieco profesjonalizmu, ale zastąpiliśmy go ogromnym zaangażowaniem (przygotowywaliśmy się jedynie kilka dni, a większość z nas tańczyła walca po raz pierwszy w życiu).



Swoje umiejętności taneczne zaprezentowali nam młodszy koledzy. Zaśpiewała również Dominika Lasiecka.



**Dominika Lasiecka**

Potem nastąpiła prezentacja klas. Uczniowie tańczyli, opowiadali i śpiewali o swojej klasie, szkole, wychowawcach i nauczycielach. Było bardzo zabawnie i sympatycznie.

Po prezentacji, Pani Dyrektor wspólnie z Panią Naczelniczą Joanną Marchel wypowiedziały magiczne słowa: „ pierwszy powojenny bal gimnazjalny uważamy za otwarty!!! ” No i się zaczęło ...

Do tańca ruszyła cała młodzież. Tańczyli goście i nauczyciele. Co szczęśliwsi uczniowie mieli nawet okazję z nimi zatańczyć.

**„ ... Tylko mnie poproś do tańca...”**



Bawiliśmy się o całą godzinę dłużej niż było to zaplanowane - aż do 23.00. Na stołach były pyszne kanapki, owoce, słodczyce i soki do picia.



Znane przeboje grał nam wspaniały zespół „ Rewers ”. Wszyscy bawili się *wzorowo*, a bal nie podobał się jedynie tym, których na nim nie było. Oni naprawdę mają czego żałować. Ten dzień zostanie w naszej pamięci na długo.

Cóż, teraz mała przerwa na przygotowanie do egzaminów, a potem może uda się powtórzyć imprezę i to z jeszcze większą dostojnością. Mamy nadzieję, że następnym razem udział uczniów i nauczycieli będzie stuprocentowy. Tak więc, Kochana Pani Dyrektor, Kochani Nauczyciele i Kochani Rodzice - dziękujemy za już i prosimy o jeszcze! Do następnego razu!!!

**„ Balowicz ”**



# Reklama dźwignią ..... szkoły?!

Jak już zapewne dostrzegacie – chyba najbardziej trzecioklasiści – rozpoczyna się okres „walki o ucznia”. Szkoły ponadgimnazjalne zasypują nas ulotkami, bombardują obietnicami, kuszą możliwościami... Wszędzie wspaniałe warunki, cudowne perspektywy.... I weź tu człowieku się zdecyduj!

Nasze gimnazjum nie może zostać w tyle! Przecież jesteśmy naj...! – tylko nie wszyscy jeszcze o tym wiedzą. Toteż naszym zadaniem jest uświadomienie tego:

po pierwsze – szóstoklasistom, bo to oni muszą się zdecydować na wybór dalszej szkoły  
a po drugie – ich rodzicom, bo wolność wolnością, ale jeszcze nie wszystkie małolaty mają prawo decydowania o sobie. Tak, tak...

W związku z tym ogłaszamy konkurs na reklamę naszego gimnazjum. Na autorów najlepszych tekstów czekają nagrody (podpisaliśmy już umowę z paniami od polskiego!)

Dziś – pierwsze reklamy!

## Drogi Szóstoklasisto!

Chcesz w przyszłości świecić przykładem?

Chcesz, by ludzie nosili Cię na rękach?

Pragniesz być wykształcony i wspaniały?

Przyjdź do naszej szkoły, a na pewno nie pożałujesz. Gimnazjum nr 3 w Białej Podlaskiej bezstresowo przygotowuje Cię do dalszego życia: dostaniesz się do każdego liceum, zdasz z łatwością najtrudniejsze egzaminy. To szkoła wyposażona w najlepszy sprzęt, w niej znajdziesz najlepszych nauczycieli.

Na pewno nie pożałujesz swego wyboru!

Nie zastanawiaj się zbyt długo – Twoi koledzy już wybrali!

## Reklama Publicznego Gimnazjum nr 3

Zastanawiasz się, które gimnazjum wybrać? Masz z tego powodu mętlik w głowie? Rodzice nalegają, aby to była dobra szkoła?

Mamy dla Ciebie niepowtarzalną okazję!

Wybierz Gimnazjum nr 3. Ma najlepsze wyniki w mieście. Dysponuje m.in. ogromną halą sportową i salą komputerową. Gimnazjum nr 3 to świetne miejsce na kształtowanie charakteru! (to powinno zadowolić rodziców)

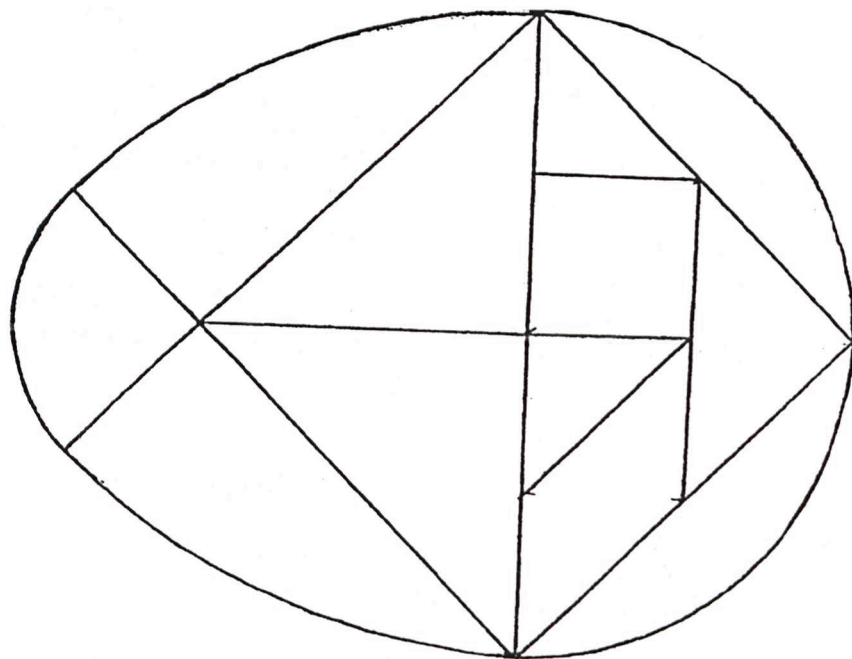
A dla Ciebie oferujemy bale, afery węglikowe, ściganie myszy na lekcji fizyki, inhalacje na lekcji historii, fizykę na lekcjach techniki, drzemkę na lekcjach WOS-u i wiele innych, atrakcji. Jest tylko jedna, jedyna zasada, której trzeba w naszej szkole przestrzegać – zawsze noś buty na zmianę, a gdy ich zapomnisz – mów, że Ci je ukradli (to niezawodny sposób).

Pamiętaj: jeśli tylko leniuchowanie Ci się w głowie skrzy – wybierz Gimnazjum nr 3!

Zadzwoń teraz: 560 000

Aha, jeśli już zdecydowałeś – nie pokazuj rodzicom drugiej części tej reklamy.

# Tangram „jajeczko”





# DOBRA KUMPELKA-KUJONICA

Monika Hordejuk



## ROZDZIAŁ VI

Ze szkoły wracałam jak na skrzydłach. Moja nauczycielka plastyki, zaproponowała mi, jako jednej z najlepszych uczennic udział w nowo powstałym u nas kółku plastycznym. Marzyłam o tym często, ale nigdy nie liczyłam na to, że mnie tam kiedykolwiek przyjmą. Szansę mieli tylko naprawdę utalentowani.

Oczywiście na propozycję pani profesor przystałam z entuzjazmem.

W drodze do domu spotkałam Macieja. Podzieliłam się z nim tą wspaniałą dla mnie nowiną. Byłam pewna, że będzie się cieszył razem ze mną.

Jednak on, usłyszawszy o tym nic nie powiedział. Nawet jednego słowa w stylu: to fajnie, wiedziałem, że ładnie malujesz, ale on nic, po prostu nic. Zawiodłam się, bo to najbardziej na jego opinii zależało mi. Tym razem postanowiłam mu wybaczyć.

Maciek odprowadził mnie do domu. Przez całą drogę, wprowadzie to tylko czterysta metrów, milczeliśmy. Dopiero przy mojej furcie zapytał:

- A często będziesz chodzić na te głupie zajęcia?
- Trzy razy w tygodniu: w poniedziałek, środę i piątek o piątej po południu.
- Aż tak często - westchnął.
- Takie kółko zajmuje masę czasu. Potem jeszcze będziemy jeździć na wystawy ze swoimi pracami, brać udział w konkursach, pewnie będą pokazywać nas w telewizji i... - rozgadałam się na dobre, lecz Maciek mi przerwał:
- Sorry, ale muszę już iść - powiedział nie swoim głosem. Pocałował mnie w policzek i pobiegł szybko ulicą. Nawet się nie pożegnał! Co za kultura.

Rodziców oczywiście w domu nie było. Zrobiłam sobie parę kanapek i usiadłam wygodnie w fotelu z malinową herbatką. I nagle mnie olśniło.

Ależ ja jestem głupia, przecież on jest po prostu zazdrosny! Wie, że ucierpi na tym, bo będę mieć dla niego mniej czasu przez dodatkowe zajęcia. To znaczy, że on mnie... Nie, nie będę wysuwać zbyt pochopnych wniosków. Ale z całą pewnością troszeczkę mu na mnie zależy - lubi mnie...

Uśmiechnęłam się sama do siebie. Wiedziałam co robię, zapisując się na to kółko.

A może nie do końca...

## ROZDZIAŁ VII

W piątek po południu zadzwonił Maciek. Chciał się umówić na spacer, ale odmówiłam mu stanowczo, aczkolwiek niechętnie:

- Wiesz, dzisiaj nie mogę. Muszę posprzątać dom na przyjazd babci, mówiłam ci już.
- To może wieczorem? - próbował jeszcze raz.
- Nie wiem, o której skończy się kółko, będę zmęczona.
- Rozumiem, wiedziałem, że tak będzie. To cześć - burknął obrażonym tonem.
- Cześć - nawet nie próbowałam go zatrzymać przy słuchawce. W jego głosie wyczułam złość wymieszaną z pretensjami, ale i smutkiem.

Zrobiło mi się go szkoda. Nie mogłam przecież inaczej postąpić. Jakoś mu to wynagrodzę w najbliższym czasie.

Sobota upłynęła podobnie jak i piątek z tą małą różnicą, że czas płynął nie na sprzątaniu - tylko tata wieszał jeszcze nowe firanki i doczyszczwał „Cilitem” łazienkę - ale na „zabawie” w kuchni. Nigdy nie pałałam sympatią do prac domowych, ale kuchnia to był mój żywioł. Tutaj mogłam dać upust fantazji dekorując sałatki, przygotowując zupy i piekąc ciasta i różnego rodzaju ciasteczka.

W moim domku tak to już było: wizyta babci mogła równać się jedynie ze Świętami Bożego Narodzenia.

Wieczorem rodzinka dosłownie padała z nóg, ale wszystko było „dopięte na ostatni guzik”. Nawet mama była zadowolona.

Z ulgą wzięłam gorący prysznic. Już wskakiwałam do ciepłego łóżeczka, jak usłyszałam łomot. Natychmiast wybiegłam z pokoju zobaczyć co się stało. To mój „biedny”, przepracowany tatuś spadł ze schodów, podczas próby dojścia do sypialni. Na szczęście nie potłukł się zbyt. Pomimo tego wypadku w mamie nie obudziły się żadne wyrzuty sumienia za skazanie całej swojej rodziny na dwa dni ciężkich robót w „kamieniołomach” państwa Grochowskich.

Obudziłam się o siódmej. To czyste wariactwo. W niedzielę taka godzina to jak środek nocy, nie udało mi się jednak zasnąć ponownie.

Wstałam, wzięłam orzeźwiająca kąpiel, ubrałam się i zeszłam na dół na herbatę poranną. Po chwili do kuchni przybiegła mama i poprosiła o kawę. Zaparzyłam herbatę i kawę.

- Śniadanie zjemy już razem z babcią - powiedziała mama. - Ale już prawie dziewięta! Trzeba natychmiast obudzić tatę - w tej samej chwili pobiegła na piętro, a ja zaparzyłam jeszcze jedną kawę.

Za kwadrans przyszła mama i rozkazała:

- Alu, nałóż tą niebieską sukienkę, którą dostałaś na gwiazdkę.
- Mamo, w tej sukience wyglądam okropnie. Wiesz, że jej nie lubię - sprzeciwiłam się.
- Ale to prezent od babci. Bez dyskusji!

Cóż innego mi pozostało w tej sytuacji? Musiałam pójść na kompromis.

Pół godziny później tata zakomunikował mi szeptem (tak, żeby mama w kuchni nie usłyszała): „przyleciała baba jaga na swoim odkurzaczu”. Rzeczywiście - przed naszym domem parkował właśnie Opel babci.

- Kochanie, otwórz drzwi mojej mamusi - zaświergotała mama.

Babcia weszła jednak sama do domu. I wtedy zaczęło się. Takiego ubawu nie miałam już od dwóch miesięcy tj. od ostatniej wizyty dzisiejszego gościa.



- Jak zwykle drzwi nie zamknięte, a tyle złodziei w tej Warszawie. Jakbyście sami prosili, żeby was okradli.
- Ale my tylko przed chwilą otworzyliśmy, żeby mamusia mogła wejść - tata nie dał się zbić z pantałyku.
- A gdzie moja Marysia?
- Tu jestem, mamó - i tu nastąpiło długie obcałowywanie, ściskanie itp., itd., nawet mnie babcia w chwilowej niepoczytalności chyba, przytuliła.
- A jak długo mamusia u nas zostanie? - spytał rzeczowo tata.
- A, jak długo zechcecie.
- I tata mój nie wytrzymał:
- O, to nawet mamusia się herbaty nie napije? - powiedział niewinnym głosem.
- W tej chwili mama rzuciła mu tak piorunujące spojrzenie, że od razu przygasł.
- O zgrozo! Co się działo tego dnia! Spuścimy zasłonę niewiedzy na dalszą część wizyty niekochanej babci.

## ROZDZIAŁ VIII

Dzięki zrządeniom losu babcia wyjechała następnego dnia wieczorem. Chwała tacie, że wytrwał! Chwała dla mnie za to, że zniosłam te wszystkie słowa krytyki pod moim adresem w milczeniu.

W czwartek wieczorem przyszedł Maciek. Był w kiepskim nastroju:

- Słuchaj, ja przemyślałem pewne sprawy.
- Tak? - zdenerwowałam się, jego ton nie wróżył niczego dobrego - Co takiego?
- My, to znaczy ty musisz się zdecydować: ja albo to twoje kółko. Tak dalej być nie może. My w ogóle nie mamy dla siebie czasu. Trzy razy w tygodniu siedzieć w jakiejś dumej pracowni z pędzlem w ręku i robić nie wiadomo co! To dla mnie za dużo - zakończył z szybkością karabinka szybkostrzelnego.
- Ależ, Misiaczk, no co ty - próbowałam załagodzić sprawę.
- Wybieraj. Nie mam zamiaru z nikim się tobą dzielić. Zastanów się.
- O nie!!! Nie będę niczego wybierać!!! - poniosło mnie - Doskonale wiesz, że kocham malarstwo, wiązę z nim przyszłość. Jak mogę z tego zrezygnować? Gdybyś był uczciwym partnerem, nigdy nie postawiłbyś mi takiego ultimatum. Myliłam się co do ciebie - dobrze, że rodziców nie było w domu, bo natężenie mojego głosu przekraczało kilkakrotnie natężenie zwykłej rozmowy. - A teraz uprzejmie cię proszę: Opuść mój dom po dobroci, nie każ mi cię wyrzucać!
- Idę już, tylko się nie denerwuj - Maciek był bardzo zdziwiony moim zachowaniem. Dotąd nie znał mnie takiej. Myślał, że spotyka się ze spokojną dziewczyną, z którą można wyrabiać co się chce. Otóż nie! Nie pozwalałam, żeby ktokolwiek tak mnie traktował! Nigdy nie zrezygnuję z czegoś co kocham.
- I nigdy więcej nie pokazuj się w tym domu! - nie wiem czy usłyszał moje ostatnie słowa, bo był już w drzwiach. Ale nieważne.

To prawda. Nigdy nie zrezygnowałabym z czegoś co kocham. I to najszczęsza prawda, ale nie zdałam sobie sprawy z jeszcze jednego: kocham nie tylko sztukę, malarstwo, ale także i ... Maćka. Dopiero dzisiaj sobie to uświadomiłam.

Boże, co ja zrobiłam. Gdzie jest kolejna paczka chusteczek higienicznych? Łzy lecą mi ciurkiem chociaż tego nie chcę. Już całą poduszkę zamoczyłam. To straszne.

Nie mokra poduszka, tylko to co mu powiedziałam. Jeśli on to weźmie na serio? Jeśli go stracę na zawsze? Nie, to nie jest głupi chłopak, przecież wie, że byłam zdenerwowana. Ale dlaczego kazał mi wybierać? Dlaczego kazał...

Zasnąłam. Jak na jeden dzień było wystarczająco dużo wrażeń.

Minął już tydzień od czasu kłótni z Maćkiem. Nie rozmawiałam z nim wcale. Widziałam go zaledwie raz, na dużej przerwie. Wiem, że umyślnie mnie unika. Zawsze mijaliśmy się na korytarzach a teraz? Oczy mam stale zapłakane, podpuchnięte. Rodzice wysyłają mnie do lekarza. Oni nic nie rozumieją! Dlaczego ja nie mam mamy takiej jak inne dziewczyny?! Takiej mamy, której można wszystko powiedzieć. Moja na moje problemy powiedziała: „Zamiast myśleć o głupotach zacznij przygotowywać się do olimpiady. Z tego będziesz miała większy pożytek”.

Z tych ponurych rozmyślań wyrwał mnie telefon. Niechętnie podniosłam się, aby odebrać.

- Słucham?

- Alu, to ty?

- Maciek!

- Wiesz, chciałbym porozmawiać. Masz pół godziny czasu? - usłyszałam błagalny głos.

- Tak, ale za godzinę - nie mogłam przecież pokazać, że zależy mi na tym spotkaniu. Co jak co, ale swój honor to jeszcze mam.

- Dobrze, to przyjdę. Mogę?

- Umówiliśmy się chyba? - chciałam jak najszybciej pożegnać się.

Obecnie moja radość była umiarkowana. Nie wiadomo po co on chce przyjść, ale nareszcie coś się dzieje. Niedługo wszystko się wyjaśni. Miejmy nadzieję, że wszystko pójdzie po mojej myśli. Wzięłam się do pracy - godzina, w takiej sytuacji to nie jest dużo. Nałożyłam moje nowe, niebieskie jeansy i tą błękitną bluzeczkę, którą Maciek tak lubi. Włosy związałam w skromny, ale ładny ogonek i zajęłam się bardzo poważnym i niezmiernie ciężkim zajęciem: czekaniem.

## ROZDZIAŁ IX

Przyszedł!!! Z wspaniałymi różami i wedlowskimi czekoladkami. Wyglądał żałośnie: jak siedem nieszczęść albo i jeszcze gorzej. Uklęknął przede mną i błagał, tak, dosłownie błagał, abym mu przebaczyła, że on już dłużej nie może. Powiedział, że mogę chodzić na wszystkie zajęcia jakie chcę i kiedy chcę, tylko żebyśmy chciały z nim rozmawiać i już na niego nie krzyczała, że on będzie robił wszystko co ja mu będę kazać, że już wszystko przemyślał i, że zachował się jak świnia, a ja jak zawsze miałam rację i już nie pamiętam co jeszcze, bo przeproszał mnie z pół godziny.

Cóż, ja nie należę do dziewczyn, którymi można pomiatać, ale takiej kupce nieszczęścia nie można było po prostu nie wybaczyć.

Za kwiaty podziękowałam mu pocałunkiem. Zrobił się cały różowy, potem czerwony, potem znowu różowy.



W niedzielę zaprosiłam Maćka na obiad. Chciałam go bardziej oficjalnie przedstawić rodzicom. Chłopak wyskoczył przy jedzeniu z niesamowitą propozycją. Najwyczejniej w świecie zapytał moich rodziców, czy mogłabym spędzić jeden dzień zbliżających się Świąt Wielkanocnych u niego. Moi rodzice przystali na to chętnie. Widać nabrali zaufania do mojego przyjaciela. Nawet babcia, która znów gościła u nas z wizytą orzekła: „no, na zbrodnicę, ani mordercę to on nie wygląda - taki chuderlak”. W ustach mojej babci te słowa brzmiały jak ogromny komplement.

Wieczorem, gdy odprowadzałam Macieja do furki, zapytałam:

- Skąd wpadł ci do głowy pomysł z tym wyjazdem na Święta?
- Myślę, że najwyższy czas, aby rodzinka poznała najwspanialszą pod słońcem, moją dziewczynę
- akcent padł na słowo „moją”. - A mój tata mówił, że takich kobiet już nie ma!

Moją dziewczynę? On powiedział moją dziewczynę? Naprawdę?

Pocałowałam go z radości. Mój chłopak, tak teraz śmiało mogę mówić „mój”, objął mnie ramieniem i wyszeptał:

- Kocham cię malutka, wiesz...?

To był najwspanialszy dzień w moim życiu. Z przejęcia nie mogłam zasnąć do trzeciej nad ranem. Jestem najszczęśliwszą osobą na tej ziemi!!! Co tam na ziemi, w całym wszechświecie! Chyba zacznę śpiewać z radości. A może lepiej nie? Rodzice muszą się wyspać. W dodatku z moim głosem...?! Nie chcę ryzykować.

Nie będę oryginalna, ale teraz wiem na pewno: życie jest pięknem samo w sobie i warto żyć, dla jednej wspaniałej, niezapomnianej chwili. Takiej która dodaje chęci do dalszego życia i przedzierania się przez niekończący się las trosk i kłopotów, ale las grzybowy - pełen przyuczajonych „prawdziwków”.

Ilość zebranych przez nas „grzybów” - dobrych, wspaniałych chwil, nadających sens istnieniu, zależy od tego jak będziemy ich pragnąć.

To nieprawda, że marzenia spełniają się wtedy, kiedy chcemy, aby się spełniły. Spełniają się wtedy, kiedy choć trochę się o to postaramy. Wystarczy otworzyć oczy i rozejrzeć się: każdy dzień jest jak cud!

**KONIEC**

# HUMOR

Wielkimi krokami zbliża się Wiosna! Niestety rodzice i nauczyciele nadal karzą siedzieć w szkole i uczyć się... Jednym słowem NUDA!!! Nie pozostało nam jednak nic innego jak wyczekiwać ferii wielkanocnych i pocieszać się dowcipami. Przeczytajcie kilka z tych zamieszczonych u dołu a na pewno poprawią się Wam humory.

Kinga wyjechała z rodziną na wycieczkę do Egiptu. W muzeum jej uwagę zwróciła tabliczka umieszczona obok mumii. Mówi do brata:

- Tutaj jest napisane: „2460 P.N.E.” Co to może znaczyć?
- Nie jestem pewien, ale to chyba numer rejestracyjny samochodu, który potrafił tego nieboszczyka.

W muzeum Anka z siostrą podziwiają obrazy o tematyce biblijnej.

- Dlaczego Bóg najpierw stworzył mężczyznę? – pyta młodsza siostra.
- Bo musiał zacząć od zera.

Żona do męża:

- Chcesz, abym ci opowiedziała o mojej dzisiejszej przejażdżce twoim nowym autem, czy wolisz przeczytać o tym jutro w gazecie?

Syn kończy osiemnaście lat. Ojciec daje mu w prezencie ozdobną cygarniczkę stwierdzając, że od tego momentu pozwala mu palić papierosy.

- Dziękuję, tato, ale ja rzuciłem palenie już dwa lata temu....

Do lekarza przychodzi przedszkolak i pyta:

- Czy pięcioletnia dziewczynka może zająć w ciąży?
- Nie, to wykluczone.
- Tak przypuszczałem. Ona mnie po prostu szantażuje.

## HUMOR Z ZESZYTÓW

- Już Mikołaj Rej pisał po polsku, ale dopiero Jan Kochanowski pokazał cały język.
- Cezary Baryka wszedł do okrągłego salonu i usiadł w kącie.
- W czasie totalnej mobilizacji wcielano do wojska nawet dzieci w podeszłym wieku.
- Kolumb myślał, że odkrył Indie, a to były Stany Zjednoczone.
- Wisła, płynąc przez Żuławy, wpada w depresję.

### STOPKA REDAKCYJNA

#### Skład redakcji:

Ola Kozaczuk, Monika Hordejuk,  
Agnieszka Samociuk, Kamila Kucharewicz, Marta Kruk,

#### Korekta:

Mgr Beata Beczek

#### Opracowanie graficzne:

Mgr Elżbieta Okseniuk